

To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

Stoliczku nakryj się

Dawno temu żył sobie krawiec, który miał trzech synów. Nie byli najbogatsi i krawiec uznał, że to odpowiedni czas, by nauczyć synów handlu. Odesłał ich wszystkich. Tymczasem najstarszy poszedł na naukę do stolarza, a uczył się tak pilnie, że gdy ukończył naukę, mistrz dał mu w podarunku stolik, który wyglądał jak każdy inny stolik, ale miał jedną ciekawą właściwość. Jeśli się go postawiło i zawołało: „Stoliczku, nakryj się!” — natychmiast stolik nakrywał się śnieżnobiałym obrusem, zjawiał się na nim talerz i nóż z widelcem, i miski z pieczystym i innym najprzedniejszym jadłem, i kielich, w którym połyskiwało czerwone wino, aż serce radowało się człowiekowi na ten widok.

Czeladnik pomyślał sobie: „Tego starczy mi na całe życie!”, i ruszył wesoło w świat, nie troszcząc się o to, czy znajdzie dobrą gospodę. Jeśli pogoda była ładna, wcale do karczmy nie zachodził, lecz rozstawiał swój stolik na łące



czy w lesie i mówił: „Stoliczku, nakryj się!”, a wnet pojawiło się wszystko, czego zapragnął.

Przywędrował do pensjonatu, gdzie wszyscy zachwycali się magicznym stolikiem. Karczmarz mu bardzo zazdrościł stolika i nie mógł zasnąć. Wreszcie przypomniał sobie, że ma w lamusie stolik bardzo podobny do tego cudownego stoliczka. Przyniósł go więc i cichutko zamienił stolik cudowny na zwykły. Kiedy chłopak wrócił do domu i zakrzyknął „Stoliku, nakryj się!”, nie się nie stało!

Drugi z synów poszedł na naukę do młynarza. Gdy skończył naukę, został wynagrodzony osiołkiem. Był on



jednak niezwykłym osiołkiem. Na zawołanie: „Osiołku, kładź się!”, natychmiast sypną mu się z pyska i spod ogona złote dukaty. Chłopak wsiadł na osła i wyruszył do domu, by jego ojciec nie musiał być już nigdy więcej biedny.

Zdarzyło się, że i drugi z braci przyszedł do tej samej karczmy, w której oszukano pierwszego. Karczmarz ujrzał magiczne umiejętności osła i w nocy zakradł się do stajni i podmienił złotodajnego osła na zwykłego. Kiedy syn

chciał pokazać ojcu magiczne zdolności osła, nic się nie stało. Nie wiedział co się dzieje! Ojciec pokiwał głową, pochwalił syna za naukę zawodu i udał się do pokoju, napisać syn do trzeciego syna.

Najmłodszy z braci poszedł na naukę do tokarza, a że jest to trudne rzemiosło, musiał się długo uczyć.

Dowiedział się więc z listów braci, jak zły karczmarz ich oszukał. Kiedy skończył się jego termin, majster podarował mu stary worek, w którym leżał kij dębowy. Kiedy zawołało się: „Bij, kiju-samobiju!”, kij zaczynał bić.

W drodze do domu najmłodszy syn napotkał karcznię, w której oszukano jego braci. Poprosił karczmarza o jedzenie. Usłyszał jak na zapleczu woła: „Stoliczku, nakryj się” i potem

przynosi mu sprawnie jedzenie. Zagał do karczmarza:

– Coś niesamowitego!

Choć też muszę

przyznać, że mam ze

sobą mały cud –

wskazał na torbę.

Jednak nie wyjawiał karczmarzowi co to było.

W nocy, chciwcy karczmarz zakradł się do jego pokoju, tak jak chłopak się spodziewał. Zawołał nagle: Bi, kiju-



samobiju! I kij zaczął okładać karczmarza. Po czym najmłodszy syn odzyskał osiołka i stoliczek należące do braci.

I w taki sposób niesamowity stoliczek i osiołek pojawiły się w domu ich ojca, a ten już nigdy nie musiał pracować. W czterech żyli długo i szczęśliwie.